

Aleksander FREDRO

Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu

Wojciech

Jeśli uchwycicie to uchem i sercem, co rzeczzone zostało, rozumniejsi będziecie i szczęśliwi. Lecz jeśli nie, staniecie się nierozumni, nieszczęśliwi, ponurzy i głupi, i nędzny będzie wasz żywot. Wyłożenie tego jest bowiem niczym zagadka, jaką zwierz potworny Sfinks zadawał ludziom: gdy ktoś zrozumiał, bywał oszczędzony, lecz gdy nie rozumiał, Sfinks go rozdzierał. Właśnie tak samo jest w przypadku tego wyłożenia. Zwierz przeraźliwy Sfinks to dla ludzkości Głupota. Przemawia ona niejasno, co w życiu dobre, a co złe, i co ani dobre, ani złe. Kto tych rzeczy nie pojmie, jest przez nią niszczone, lecz nie nagle, jak umarł ktoś zabity i pożarty przez Sfinksa. Jest raczej niszczone po trochu i z wolna, jak ci, co leżą w ciemnicy. Jeśli jednak ktoś ją zrozumie, na odwrót: ginie Głupota, a jego żywot od złego jest ocalony, błogosławiony i szczęśliwy. Co was się tyczy, miarkujcie więc i nakłońcie ucha.

Tabula Cebetis (II w.n.e.)

Głupota jest niezamierzoną autodestrukcją. (...) Jest to talent typowo ludzki. Po pierwsze, człowiek jest jedynym gatunkiem w chwili narodzin tak głupim, że wrzaskiem ściąga na siebie uwagę dzikich zwierząt. Po drugie, przychodzi na świat siniofioletowy i nie może przybrać barw ochronnych, by ukryć się w krzakach. Ponadto jest jednym z niewielu ssaków, które z chwilą narodzin nie potrafią chodzić. (...)

Głupota jest niepoznawalna: zdefiniować ją można tylko poprzez negację, kontrast z inną cechą lub brak. Nie oznacza to, że głupota jest czymś, czego nie ma. Wiemy, że istnieje. Codziennie dostrzegamy jej skutki wokół nas i w nas samych, ale zawsze za późno. Głupota to granica, którą stale się przegapia. Jej przekroczenie stwierdza się dopiero po fakcie. (...)

Głupota to dar nieświadomego działania na własną szkodę, aż po zgon jako ostateczną konsekwencję. Głupota z jednej strony stanowi zagrożenie, z drugiej – mistyczny fundament naszej egzystencji: kultura to nic innego jak efekt szeregu mniej czy bardziej nieudanych prób zapanowania nad autodestrukcyjnym kretyństwem. Do rozwoju inteligencji zmusiła człowieka głupota. (...)

Żaden człowiek nie jest dość szybki, by pojąć własną głupotę. No i dobrze. Taka świadomość katastrofalna jest nie tylko dla głupoty, ale i dla bazującej na niej inteligencji. Kto popełnia głupstwo, nie wie, że jest głupi i będzie trwał w swym błędzie. W pewnym sensie jest inteligentny, czyli jego myślenie podąża raz obraną drogą. (...)

Mądrzejemy po szkodzie – mówi powiedzenie. Frazes, pozornie służący pociesze przegranych, ujawnia w istocie tajemną logikę naszego intelektu. Mądrość osiągnąć można jedynie przez szkodę. Ale działa to oczywiście tylko nieświa-

domie. Nie rywalizuj z chłopem, co bił głową w mur, by rozbełtać w niej olej. Kto z premedytacją ponosi porażkę, by gromadzić mądrość jest głupcem. Mądrość zdobyć można tylko jako mimowolny efekt uboczny naszych działań, jako głupie szczęście w głupim nieszczęściu. (...)

Głupota to tabu. Nie bez racji wyśmiewamy głupotę innych i co sił próbujemy ukryć własną. Jak macie teraz żyć ze swą głupotą? Jak nie paść ofiarą własnego bałwaństwa?

Człowiek nie jest z natury ani dobry, ani zły, lecz głupi. Stabilność (...) nie zasadza się na poczuciu moralnym. Lecz na mądrym użytku z głupiej zarozumiałości. (...)

Walka z głupotą jest daremna. Inteligencja, atakująca głupotę, wikła się w pajęczynę własnych schematów myślowych. Prewencja nie pomaga. Kto robi głupstwo, stwierdza to z definicji zbyt późno. Zapobiec głupocie nie można. (...)

Przed głupotą uciec nie można. Ale możemy z naszej głupoty uczynić głupotę osobistą, niepowtarzalną. Skoro i tak czeka nas porażka, niech będzie to porażka jak najwyższych lotów. Skoro i tak mamy upaść, to z pieśnią na ustach. Będąc głupimi w jak najbarwniejszy i jak najróżnorodniejszy sposób, uciekamy przed szarością i skostnieniem, dwoma groźnymi aspektami głupoty. Uczynimy z głupoty naszą najsilniejszą stronę. (...)

Głupota trwa jak mur, o który się rozbijamy. Udaremniamy wszelkie ludzkie próby przekroczenia siebie. Ale wyobraźmy sobie świat bez głupoty. Nasze genialne pomysły ziszczająby się bez oporu, każdy dostrzeżałby najgłębszy sens istnienia; to, co rozumne, byłoby oczywiste i bezsprzeczne. Wraz z głupotą przepadałaby ludzka wolność i swoboda wyboru. Rzeczy straciłyby nazwy i znaczenia, bo wszystkie stałyby się w równym stopniu wartościowe lub bezwartościowe. Żylibyśmy jak aniołowie w wiecznie promiennym niebie, tęskniąc do buntu; mieszkańcy przytłaczającego raju, pożądający Upadku.

Wybór na postawie:

Matthijs van Boxsel, *Encyklopedia głupoty*,
Warszawa 2004.

DOŻYWCIE – legat (zapis) testamentowy zapewniający obdarowanemu stały, w formie pensji, corocznie wypłacany dochód z ziemi bądź też z oprocentowanych papierów wartościowych. Obdarowany, potrzebując naraż pieniędzy, mógł odstąpić te swoje przyszłe dochody za ryczałtową sumę, którą nabywca odbierał w przypadających rocznych ratach. Dochód z tego nabytku był tym większy, im dłużej żył pierwotny właściciel dożywocia, gdyż więcej rat mógł dzięki temu odebrać. Stąd interes nabywcy w pielęgnowaniu jego zdrowia.



DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY

Bartosz Zaczykiewicz

WICEDYREKTOR

Leszek Kodrzycki



Teatr im. Jana Kochanowskiego
45-056 Opole, Plac Teatralny 12

sekret. tel./fax (+48 77) 45-45-942, 45-39-086

centrala tel. 45-39-082 do 85

<http://www.teatrkochanowskiego.art.pl>

e-mail: biuro@teatrkochanowskiego.art.pl

Organizatorem

Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu
jest Samorząd Województwa Opolskiego.

Repertuar

DUŻA SCENA

- MATKA JOANNA OD ANIOŁÓW*
wg Jarosława Iwaszkiewicza prem. I 2002
- FORMAT: REWIZOR*
wg Mikołaja Gogola prem. VI 2003
- Stanisław Wyspiański
KLĄTWA prem. IV 2004
- Hanna Januszczyńska
KOT W BUTACH prem. X 2004
- William Shakespeare
MAKBET prem. XII 2004

MAŁA SCENA

- Juliusz Słowacki
NIEPOPRAWNI prem. IV 2003
- David Harrower
NOŻE W KURACH prem. I 2004
- Dea Lober
SINOBRODY - NADZIEJA KOBIET prem. IX 2004
- Kerstin Specht
ZABIA KROLOWA prem. II 2005
- Aleksander Fredro
DOŻYWCIE prem. IV 2005

SCENA NA PARTERZE

- JESZCZE NIE JESTEM GOTOWA...*
wg Agnieszki Osieckiej prem. IV 2000
- Nikolaj Koljada
MERYLIN MONGOŁ prem. XII 2003
- Michał Walczak
PIASKOWNICA prem. III 2005

W PRZYGOTOWANIU

Antoni Czechow
TRZY SIOSTRY

- Kierownik techniczny – JAROSŁAW PIECHOWIAK
Kierownik Biura Obsługi Widzów – ALINA WÓJCIK
Sekretarz literacki – KATARZYNA DUDEK
Redaktor graficzny – HALINA FLEGER
Koordynator pracy artystycznej – KATARZYNA SICZEWSKA
Asystent dyr. ds. sponsoringu – BEATA SIWICKA
Specjalista ds. marketingu i reklamy – BEATA ZAWADA
Główny mechanik – Ireneusz Podhalański

PRACOWNIE:

- | | |
|---------------|----------------------------------|
| Krawiecka | – Irena Grund, Kazimierz Birecki |
| Stolarska | – Bernard Szolc |
| Malarska | – Małgorzata Grubizna |
| Modelatorska | – Barbara Cegielska |
| Tapicerska | – Joachim Bryła |
| Oświetleniowa | – Grzegorz Cwalina |
| Akustyczna | – Ryszard Balcer |
| Perukarska | – Paweł Stelmach |
| Ślusarska | – Zbigniew Rudawy |
| Garderobiana | – Maria Watras |

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW - bow@teatrkochanowskiego.art.pl
przyjmuje zamówienia

na sprzedaż biletów indywidualnych
i zbiorowych codziennie od 8.00 do 18.00,
tel. 45-45-941, 45-39-082 do 85 w. 108.

Projekt plastyczny programu – HALINA FLEGER

Redakcja programu – KATARZYNA DUDEK

Opracowanie komputerowe:

STUDIO „conTEXT”, tel. 456 73 35

Druk: „ART-DRUK”, tel. 441 81 70

Aleksander Fredro

DOŻYWCIE

Reżyseria

Bartosz Zaczykiewicz

Scenografia

Joanna Jaśko-Sroka

Muzyka

Katarzyna Brochocka

Osoby:

Leon Birbancki – **DOMINIK BĄK**

Doktor Hugo – **PRZEMYSŁAW KOZŁOWSKI**

Orgon – **GRZEGORZ MINKIEWICZ**

WALDEMAR KOTAS

Różia, córka Orgona – **ARLETA LOS-PŁAWSZEWSKA**

Łatka – **ANDRZEJ CZERNIK**

Twardosz – **MICHAŁ ŚWITAŁA**

Rafał Lagena – **LESZEK MALEC**

Michał Lagena, Żyd – **BOGDAN ZIELIŃSKI**

Filip – **MICHAŁ MAJNICZ**

„Skrzypek”, Służący – **ANDRZEJ JAKUBCZYK**

Służba w oberzy, muzykanci, Żydzi etc., etc.

oraz

Prologus – **JUDYTA PARADZIŃSKA**

Kompozycja światła – Grzegorz Cwalina

Inspicjent – Teresa Zielińska

Operator światła – Józef Olejnik

Akustyk – Ryszard Balcer

Brygadier sceny – Tomasz Albekier

Rekwizytor – Anna Watras

Premiera 11 kwietnia 2005

Mała Scena

Licencja na wystawienie utworu została wydana
przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS